

NIEMATERIALNE WARTOŚCI KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH

Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego Nr 15

Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2011

Sebastian BERNAT

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Instytut Nauk o Ziemi

Lublin, Polska

e-mail: sebastian.bernat@poczta.umcs.lublin.pl

KRAJOBRAZ DŹWIĘKOWY JUTRA

SOUNDSCAPE OF TOMORROW

Słowa kluczowe: obszary ciche, hałas, krajobraz dźwiękowy, ochrona krajobrazu

Key words: *quiet areas, noise, soundscape, landscape protection*

Streszczenie Krajobrazy dźwiękowe powinny być traktowane jako dziedzictwo niematerialne godne ochrony i przywracania. Szczególną wartość zyskuje cisza, dostarczając przeżyć estetycznych i uwalniając na subtelne dźwięki. W artykule przedstawiono instrumenty ochrony ciszy oraz sposoby wykorzystania ciszy jako produktu turystycznego. Odwołano się także do wyników badań ankietowych przeprowadzonych w 2010 roku wśród studentów UMCS. Wybór miejsc przyjaznych oraz nieprzyjaznych dźwiękowo a także dźwięków najbardziej charakterystycznych dla Lublina przeanalizowano pod kątem przekazu treści. Na koniec zaproponowano działania na rzecz ochrony krajobrazów dźwiękowych.

Abstract *Soundscapes should be treated as intangible heritage deserving protection and renewal. Silence has a special value because it provides aesthetic experiences and makes sensitive to subtle sounds of nature. In the paper, the Author presents some instruments of protection of silence as well as methods of using the silence as a touristic product. Conclusions are based on results of the survey, carried out among students of UMCS in 2010. Firstly, amicable and unfriendly sounds places in Lublin were chosen. Then, sounds, that are the most characteristic for the town, were analysed in terms of their meaning. Finally, the Author proposes some activities for the benefit of protection of soundscapes.*

„Oto jest świat współczesny – nigdzie ciszy zupełnej. Żeby dotrzeć do takiej ciszy, trzeba urządzić specjalne wyprawy, prowadzić żmudne poszukiwania. Może cisza jest tam, gdzie gwiazdy? Ale podobno tam też - nie”

R. Kapuściński, *Lapidarium V*, Warszawa 2002, s.28.

WPROWADZENIE

Już w latach 60. kanadyjski kompozytor i muzykolog R.M. Schafer zwrócił uwagę na zachodzące wówczas zmiany w krajobrazie dźwiękowym. Współcześnie otacza nas zewsząd wszechobecny hałas, stwarzając zagrożenie dla środowiska i życia człowieka, zwłaszcza w obszarach miejskich. Zanikły niektóre dźwięki natury, jak i harmonijne dźwięki kulturowe - w tym towarzyszące pracy ludzkiej, związane z określonymi czynnościami i użytkowanymi narzędziami. Zmieniły się funkcje dźwięku. W poszczególnych etapach rozwoju cywilizacyjnego inny był zestaw źródeł dźwięku docierającego do ludzkiego ucha (Schafer, 1982).

Członkowie społeczności tradycyjnych byli w stanie wychwycić słuchem, rozróżnić i nazwać całą gamę rozmaitych sygnałów, które emitowała przyroda. Dla niezwykłej wrażliwości słuchowej tym większego znaczenia nabierały głośne dźwięki wskazujące na niebezpieczeństwo, wydawane przez samego człowieka lub stworzone przez niego instrumenty (Myśliwski, 2000). Konieczność komunikacji dźwiękowej ze względów bezpieczeństwa spowodowała, że dźwięki pełniły funkcje informacyjne, wykorzystywane były do pomiarów odległości i powierzchni, wpływały na rozmieszczenie ludzkich siedzib i wyznaczanie zasięgu terytoriów o różnym statusie. Krzyk ludzki czy też dźwięk rogów/trąb określał dystans pomiędzy sąsiednimi skupiskami ludzkimi, służył organizacji lokalnej przestrzeni i tym samym spajaniu i podtrzymywaniu jedności lokalnych wspólnot (Myśliwski, 2000). W świecie chrześcijańskim analogicznie funkcje pełniły przez stulecia dzwony (Bernat, 2006a). Obok funkcji liturgicznych (akcentowanie najważniejszych momentów mszy św., nawoływanie do modlitwy „Anioł Pański” i w intencji pokoju) dzwony, podobnie jak zegar, porządkowały życie miasta, wyznaczały rytm życia ludzkiego, obwieszczały otwarcie i zamknięcie bram miejskich, czas trwania targu, wyznaczały porę ciszy nocnej. Dzwony były także na trwogę (np. wzywając mieszczan pod broń lub do gaszenia pożaru). W zamierzchłych czasach dzwony odstraszały duchy, czarownice, burze. Powszechne było przekonanie, że głos dzwonu chroni przed wszelkiego rodzaju kataklizmami. Dźwięk dzwonów akcentował również doniosłe wydarzenia i witał wjeżdżających do miasta znakomitszych gości. Według R.M. Schafera (1982) jest sygnałem religijnym pełniącym ważną rolę w „definiowaniu” (czyli „kształtowaniu”) tradycyjnych społeczności akustycznych. Do obecnego stulecia odgłos dzwonów (symbol trwałości, bogactwa i potęgi) był najdonioślejszym dźwiękiem słuchanym przez społeczność. Przez wieki miał coś do przekazania ludziom, przyciągał i jednoczył społeczność i wydaje się, że obecnie mimo prób nie został on zastąpiony niczym innym. Wprowadzony w XX wieku głośny dźwięk syren alarmowych, choć podobnie jak odgłos dzwonu jest ważnym sygnałem w mieście, ma do przekazania inne informacje, oznajmiając niebezpieczeństwo działa odśrodkowo, odstrasza.

W ostatnich latach poprawia się jakość krajobrazu dźwiękowego. Cisza, rozumiana jako słyszalność dźwięków przyrody, staje się wartością bardzo poszukiwaną. Postrzegana bywa także jako produkt turystyczny (Lebiedowska, 2009). Świadczy o tym powszechny wybór cichych, urokliwych miejsc na odpoczynek wakacyjny. Popularne stają się pokazy „światło-dźwięk” czy rekonstrukcje historyczne, wykorzystujące efekt „udźwiękowania”. W wyniku rewitalizacji zaczynają brzmieć wielogłosowo przestrzenie publiczne. Jednak obserwuje się nadal inwazję hałasu, wkraczającego nawet do obszarów cennych przyrodniczo, ze szkodą dla funkcjonowania przyrody oraz doświadczeń estetycznych turystów. Hałas coraz częściej jest także źródłem konfliktów społecznych. Wobec przedstawionych powyżej przesłanek warto zastanowić się nad perspektywami rozwoju krajobrazów dźwiękowych.

W artykule przedstawiono instrumenty ochrony ciszy oraz sposoby wykorzystania ciszy jako produktu turystycznego. Następnie scharakteryzowano przykłady konfliktów społecznych wywołanych hałasem. Odwołano się także do wyników badań ankietowych przeprowadzonych w 2010 roku wśród studentów UMCS oraz służb parków narodowych w Polsce, parków krajobrazowych i nadleśnictw w woj. lubelskim. Wybór miejsc przyjaznych oraz nieprzyjaznych dźwiękowo a także dźwięków najbardziej charakterystycznych dla Lublina przeanalizowano pod kątem przekazu treści. Na koniec zaproponowano działania na rzecz ochrony krajobrazów dźwiękowych.

OCHRONA CISZY

We współczesnym doświadczeniu świata cisza wydaje się kategorią nieobecną. W ciszy więcej widać i słyszać - przemawia do nas przyroda, drugi człowiek, Bóg. Trwanie w ciszy, praktykowanie milczenia wyostrza zmysły, umożliwia pełne postrzeganie świata. Cisza jest szkołą słuchania. Cisza uspokaja nas w tym znerwicowanym świecie, w jakim żyjemy i jest warunkiem niezbędnym do rozwoju duchowego, twórczości artystycznej, naukowej i inżynierskiej (Sztumski, 2010). Gdy panuje cisza (względna a nie absolutna) wszystko zdrowieje.

Kontemplacja krajobrazu (czy przyrody) w ciszy niejednokrotnie prowadzi do odnowy duchowej człowieka. Założenie to stało się punktem wyjścia do utworzenia Relaksacyjno-Kontemplacyjnego Centrum Terapeutycznego „Pustelnia Złotego Lasu” w Rytwianach¹, jako efekt rewitalizacji zabytkowego pokamedulskiego zespołu klasztorowego. Dewizą centrum, nawiązującego do kamedulskich korzeni, jest hasło *Salus per Silentium* („Zdrowie przez ciszę”). Realizacja tej idei odbywa się na trzech płaszczyznach „wiedza, terapia, kontemplacja”. Badania naukowe, publikacje i konferencje dotyczące historyczno-duchowego dziedzictwa monastycznego mają spełniać rolę kulturo- i opiniotwórczą. Kursy terapeutyczne oraz różnorodne formy wypoczynku przeznaczone są głównie dla osób zagrożonych chorobami cywilizacyjnymi

¹ <http://www.pustelnia.com.pl/>

takimi jak pracoholizm, sieciholizm. Rekolekcje ciszy służą oczyszczeniu duchowemu, porządkowaniu swoich wartości, pojednaniu z sobą samym, drugim człowiekiem i Bogiem.

Niewidoma Colette Richard (1974) odnalazła ciszę na najwyższych szczytach górskich i w podziemiach najgłębszych jaskiń². Gordon Hempton stwierdził, że nie ma na Ziemi miejsca w stu procentach wolnego od hałasu produkowanego przez człowieka. W latach 80. w stanie Waszyngton było jeszcze blisko 20 miejsc, w których interwały ciszy wynosiły do 15 minut (Hempton, Grossman, 2009). Współcześnie w amerykańskich parkach narodowych odgłosów natury niezakłóconych przez ludzkie dźwięki można posłuchać nie dłużej niż przez pięć minut. Symboliczny skrawek ciszy odnalazł w Hoh Rain Forest, znajdującym się w centrum Olympic National Park. Cisza trwa tutaj czasem całe godziny, niezakłócona odgłosami antropogenicznymi a nawet szemraniem rzeki i szumem wiatru. Miejsce to nazwał „One square inch of silence” (jeden cal kwadratowy ciszy). G. Hempton (2009) dowodzi, że cisza jest coraz rzadszym zasobem i wymaga ochrony. Potrzebna jest promocja ciszy jako dobra wspólnego, sacrum, wyrazu szacunku dla ludzi. Wypełnianie tego posłannictwa jest zadaniem ekologii ciszy (Sztumski, 2010).

W Wielkiej Brytanii wdrażany jest program zachowania i kartowania *tranquillity*, rozumianej jako piękno, spokój, cisza, równowaga, różnorodność, słyszalność dźwięków przyrody – śpiewu ptaków, odgłosów wody (*Campaign to Protect Rural England Tranquillity*). *Tranquillity* jest użytecznym wskaźnikiem jakości obszarów wiejskich, określa charakteru krajobrazu. Wysoką jakość obszarów wiejskich warunkuje występowanie krajobrazów naturalnych z obszarami leśnymi, obecność i widzialność rzek, występowanie otwartych przestrzeni, obecność dzikiej przyrody (ptaki), brak zagrożenia hałasem oraz przekształceń krajobrazu (infrastruktura, urbanizacja). *Tranquill areas* (wysokiej, średniej, niskiej jakości) to strefy obejmujące miejsca które są wystarczająco oddalone od wizualnych i dźwiękowych intruzji związanych z gospodarką i transportem (kryterium odległości od dróg, miast, lotnisk, stacji benzynowych, skupisk ludzkich, niska gęstość zaludnienia, minimalny poziom hałasu).

² „Panuje kompletna cisza – „cisza mineralna”. Tak, ta cisza nie jest taka sama jak inne, jest głębsza, bardziej nasycona, ale nigdy nie jest nicością; jest pełna życia, tego życia, które tutaj bardziej niż gdziekolwiek indziej tworzy się w każdej chwili. Rozróżniam teraz dźwięk pojedynczych kropel wody dokonujących swojej tysiącletniej pracy., a kiedy nie padają krople, nie słyszę nic, kompletnie nic, poza złudzeniem srebrnych dzwoneczków dźwięczących w oddali. I ciągle panuje ta sama cisza, pobudzająca i pokrzepiająca; tak bardzo jest potrzebna naszej nowoczesnej cywilizacji! A prawie już została zapomniana!

Tam w górze – cisza, biała, świetlista, poezja słońca. Lodowców, ostre powietrze, zapach śniegu...Harmonia istnienia. Pod ziemią – cisza mineralna, nieruchoma, poezja tajemnie żywa spadających kropli wody, zapach gliny. Jednocześnie radość i trwoga; wszystkie zmysły w napięciu, umysł rejestruje najmniejszy odgłos, najdrobniejsze szczegóły; zauważa się czasem dziwne skrzywienia, niewytłumaczalne wołania, których speleolog słucha zaintrygowany.” (Richard, 1974)

Wartość *tranquillity* w kształtowaniu charakteru regionu dostrzeżono w dokumencie rozwoju obszarów wiejskich Anglii (*Rural White Paper*), gdzie wskazano konieczność wzmocnienia systemu planowania, zarządzania i ochrony obszarów równowagi (*tranquill areas*).

W rolniczym regionie Flandrii pomiędzy dolinami rzek Dender i Mark, charakteryzującym się wyjątkowymi właściwościami akustycznymi, powstał projekt oazy spokoju i ciszy „Dender-Mark Silence Area”³. Celem, popieranego przez lokalne władze projektu, jest stworzenie specjalnej polityki ukierunkowanej na zachowanie i przywrócenie wartości przyrodniczych, kulturowych i krajobrazowych oraz związanej z nimi „ciszy i spokoju”. Położone w „Dender-Mark Silence Area” Centrum Wearbeke zajmuje się animowaniem działań w zakresie ochrony środowiska, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego, przygotowuje publikacje, wystawy, programy kulturalne, seminaria, szkolenia dla dzieci, młodzieży i dorosłych. We wszystkie te przedsięwzięcia mieszkańcy są angażowani jako konsultanci i współpracownicy lokalni. Dodatkowo centrum poszukuje praktycznych rozwiązań i technologii możliwych do zastosowania w zarządzaniu dziedzictwem i ciszą we Flandrii.

Cisza, utożsamiana z naturalnymi krajobrazami dźwiękowymi, jest przedmiotem aktywnej ochrony w parkach narodowych Stanów Zjednoczonych. Ważnym elementem planu zarządzania krajobrazami dźwiękowymi jest oddzielenie dźwięków przyjemnych, pożądaných (przyrody, kultury) od niechcianych, nieprzyjemnych (hałasy cywilizacyjne), wyznaczenie stref akustycznych (stref ciszy), ocena ilościowa i jakościowa wpływu określonych aktywności ludzkich na krajobraz dźwiękowy, badanie oczekiwań turystów, monitoring oraz akcje edukacyjne (Bernat, 2007). Ważną rolę odgrywa działalność edukacyjna, której wsparciem jest program edukacyjny słuchania i nagrywania krajobrazów dźwiękowych (*Wild soundscapes in the national parks*). Ochrona zanikających naturalnych krajobrazów dźwiękowych staje się czołowym wyzwaniem w ochronie dziedzictwa przyrodniczego. Odczuwanie wartości krajobrazów dźwiękowych skłania do twórczego rozwiązywania konfliktów hałasowych (Tranel, Hall, 2004).

Również w kilku europejskich miastach zauważana jest troska o odzyskanie oaz i okresów ciszy. Na uwagę zasługuje Londyn, gdzie warstwa dźwiękowa krajobrazu (*soundscape*) jest ważnym elementem Strategii walki z hałasem (*Sounder City*). Poprzez partnerstwo publiczno-prywatne promowane są przykładowe projekty ulepszenia warstwy dźwiękowej oraz poprzez właściwe planowanie minimalizowany jest hałas i zabezpieczane są najcenniejsze, unikalne krajobrazy dźwiękowe. Obszarami szczególnego zainteresowania są doliny rzeczne, skwery, parki, otwarte przestrzenie jako ostoje spokoju i równowagi (*tranquillity*). Planowanie przestrzenne ma promować strefy ciszy oraz obszary względnej równowagi i osobliwych krajobrazów dźwiękowych (*Areas of relative tranquillity or special soundscape interest*). Jakość dźwiękowa traktowana jest także jako dziedzictwo kulturowe godne ochrony i przywracania.

³ www.portaalvandestilte.be.

Austriackie miasto Linz promowane jest jako modelowe pod względem troski o ciszę miasto Europy. Nawiązując do swych muzycznych korzeni Europejska Stolica Kultury 2009 uruchomiła specjalny program „miasto akustyczne” (*Hörstadt*)⁴, który miał zachęcić do świadomego słuchania dźwięków miasta i przeciwstawienia się hałasowi poprzez codzienne wybory.

Linz promuje świadome projektowanie środowiska akustycznego jako sposób na zachowanie równowagi środowiska, lepszą organizację przestrzeni i wyższą jakość życia. W ramach realizacji programu „miasto akustyczne” zaproponowano m.in. doświadczenie ciszy poprzez stworzenie specjalnych miejsc „Ruhepol Central Kino” i „Ruhepol Cathedral” oraz organizację „Dnia bez muzyki”.

Potrzebę ochrony obszarów ciszy dostrzeżono w Dyrektywie 2002/49/WE (Dyrektywa Hałasowa), której celem jest m.in. przyjęcie przez państwa członkowskie planów działania dla zachowania poziomu hałasu w środowisku, na obszarach, gdzie jego jakość jest dobra (ochrona cichych miejsc w terenie otwartym). W Strategii *Research for a Quieter Europe in 2020* zwrócono uwagę na konieczność wypracowania wskaźników służących ich identyfikacji, zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich. W raporcie *Research into quiet areas* powstałym w 2006 r. na zlecenie wydziału brytyjskiego rządu ds. polityki i przepisów dotyczących ochrony środowiska, żywności i spraw wiejskich (DEFRA), w oparciu o analizę kilkudziesięciu opracowań z krajów Unii Europejskiej zidentyfikowano kryteria wyboru obszarów cichych. Najczęściej stosowanym kryterium delimitacji obszarów cichych jest poziom hałasu⁵ oraz odległość od głównych źródeł hałasu (dróg, zabudowy, zakładów przemysłowych).

W ustawie *Prawo ochrony środowiska* wprowadzono instytucję „obszarów cichych” (zarówno na terenie aglomeracji, jak i poza nią). Obszar cichy na terenie aglomeracji to obszar, na którym nie występują przekroczenia dopuszczalnych poziomów hałasu wyrażonych wskaźnikiem hałasu L_{DWN} (długookresowy średni poziom dźwięku A wyrażony w decybelach w ciągu wszystkich dób roku, z uwzględnieniem pory dnia, pory wieczoru oraz pory nocy). Obszar cichy poza aglomeracją (miasto lub kilka miast o wspólnych granicach administracyjnych) to obszar, który nie jest narażony na oddziaływanie hałasu komunikacyjnego, przemysłowego lub pochodzącego z działalności rekreacyjno-wypoczynkowej (art. 3). Wyznaczenie wspomnianych obszarów na drodze uchwały rady powiatu jest wiążące dla instrumentów planowania i zagospodarowania przestrzennego (art. 73 oraz 118b), co oznacza, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu) nie może przeznaczyć takiego obszaru dla działalności, która mogłaby powodować zwiększenie poziomu hałasu (Lipiński, 2005). Dodatkowo w celu zapewnienia odpowiednich warunków akustycznych na terenach „przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe”, możliwe jest wyznaczenie „stref ciszy”, w których obowiązuje ograniczenie lub zakaz używania jednostek

⁴ <http://www.hoerstadt.at/?lang=en>.

⁵ Na terenie aglomeracji nie powinien przekraczać 55 dB, zaś poza aglomeracją - 40 dB.

plywających z napędem spalinowym na określonych powierzchniowych wodach stojących bądź na wodach płynących oraz zbiornikach wodnych. Obszarami najbardziej predysponowanymi do ustanawiania obszarów cichymi są parki miejskie, skwery, cmentarze, ogrody zoologiczne, miejsca kultu religijnego, promenady i deptaki spacerowe (tereny o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym).

Według Raportu Inspekcji Ochrony Środowiska „Stan klimatu akustycznego w kraju w świetle badań WIOŚ w latach 2002-2006” następuje m.in. powolny proces degradacji obszarów cichych. Przypomnieć warto, że w świetle *Ustawy o ochronie przyrody* w parkach narodowych i rezerwach obowiązuje zakaz zakłócania ciszy.

Analiza Programów ochrony środowiska przed hałasem dla polskich aglomeracji⁶ wykazała, że ochronę przed hałasem ogranicza się często do obudowania głównych arterii komunikacyjnych ekranami akustycznymi, bądź wymiany stolarki okiennej. Zapomina się o bardzo ważnej roli planowania przestrzennego, wydzieleniu stref ciszy czy obszarów cichych, wyłączeniu bądź ograniczeniu ruchu pojazdów (Bernat, 2010). Jedynie dla trzech miast: Warszawy (3), Szczecina (11) i Gdyni (4) wyznaczono obszary ciche. W przypadku Warszawy dodatkowo zaproponowano tzw. ciche enklawy, jako efekt systematycznej działalności planistycznej w kierunku ograniczania hałasu w mieście.

Wyznaczanie stref ciszy bywa przedmiotem konfliktów społecznych. Dwa lata trwały spory interpretacyjne o to, czy Jez. Czorsztyńskie jest strefą ciszy, czy też mogą po nim pływać motorówki. Racje ochrony przyrody i amatorów cichych sportów wodnych sprzeczne były z interesami motorowodniaków i właścicieli okolicznych pensjonatów. Jednak we wrześniu 2009 r. radni powiatu nowotarskiego podjęli uchwałę o obowiązywaniu strefy ciszy i zakazie poruszania się po zbiorniku pojazdami wodnymi o napędzie spalinowym. Równoległe ze sporem o strefę ciszy trwał konflikt o rzeźbę Władysława Hasióra „Grające organy” (1966), zlokalizowaną na przełęczy Snozka z widokiem na Zbiornik Czorsztyński. Nie chodziło tu jednak o zakłócanie ciszy przez kontrowersyjną rzeźbę, ale przypisywaną rzeźbie symbolikę. Artystycznym zamierzeniem twórcy była realizacja wizji organów grających wiatrem ku pamięci wszystkich ofiar wojny. Piszczalki jednak wbrew koncepcji Hasióra nie zostały zamontowane, zaś u podnóża rzeźby pojawiła się tablica z napisem „Wiernym synom ojczyzny poległym na Podhalu w walce o utrwalenie władzy ludowej”. Niekonserwowany od lat monument rdzewiał i zagrażał zwiedzającym. Usunięcia rzeźby domagało się kilka stowarzyszeń określając pomnik jako symbol komunistycznej władzy. W obronie dzieła stanęli m.in. artyści, zwracając się do władz gminy Czorsztyn o zmianę funkcji z upamiętniającej na edukacyjną i artystyczną. We wrześniu 2010r. na zlecenie władz gminy Czorsztyn i Fundacji Rozwoju Jeziora Czorsztyńskiego rozpoczął się remont „Organów” mających stać się atrakcją

⁶ Analizowano udostępnione w Internecie w latach 2009-2010 projekty programów dla miast: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Szczecin, Warszawa, Wrocław.

turystyczną⁷. Z tablicy u podnóża pomnika skuto kontrowersyjną inskrypcję, ale echo dyskusji społecznej wciąż rozbrzmiewa na Podhalu.

Zakłócanie ciszy, jest jedną z najczęściej wskazywanych przyczyn obniżenia jakości życia. Stąd nie tylko hałas cywilizacyjny, ale także wartościowe dźwięki kulturowe (np. odgłos dzwonów, nawoływania muezina) stają się zarzewiem konfliktów społecznych. Percepcja ich przebiega bowiem w pewnym kontekście społecznym, kulturowym, politycznym. Stąd troska o ciszę nie jest jedynym argumentem używanym przez strony uczestniczące w konfliktach społecznych.

BADANIA ANKIETOWE

Badaniami ankietowymi przeprowadzonymi w 2010 roku objęto 124 respondentów (116 kobiet, 18 mężczyzn) w wieku od 20 do 25 lat, reprezentujących studentów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie kierunku filologia polska, angielska, amerykańistyka, psychologia, ochrona środowiska, prawo, socjologia, historia. Większość respondentów mieszka w mieście (79 osób), w tym w Lublinie (47osób). Krajobrazy dźwiękowe zapamiętane z dzieciństwa to: las, pole, krajobraz wiejski, morze, góry, strumyk, związane z naturą, bicie dzwonów, odgłosy silników, gwar w szkole, szum drzew, rzeki, plac zabaw.

Ankieta umożliwiła zidentyfikowanie miejsc przyjaznych dźwiękowo. Najwięcej osób wytypowało las, leśną polanę (98 os.), park i ogród botaniczny (41 osób) oraz morze, plażę, obszary nadmorskie (39 osób) i łąkę (36 osób). Ponadto licznie wskazywano własny pokój, dom (29 osób), góry (20 osób), wieś (19 osób), jezioro (15 osób) dolinę rzeczną, rzekę (14 osób), sad, ogród (9 os.). Przyjazne dźwiękowo są także: zbiornik wodny, obszary zieleni, otwarta przestrzeń za miastem, pole, droga polna, blisko przyrody, łono natury, krajobraz przyrodniczy, wąwozy, podwórko, odludzie, kino, klub, pub, dyskoteka, kościół, basen, przedszkole, sala gimnastyczna, pusta sala, muszla koncertowa, stacja kolejowa, autobus, centrum, rynek w Lublinie, miasto w trakcie burzy, ulica, przystanek MPK, ruiny zamku w Bychawie, szlak na Połoninie Wetlińskiej. Jako przyczyny atrakcyjności podawane są głównie cisza, spokój, harmonia, obecność przyrody (obszary zielone, ptaki), brak odgłosów miasta. Dźwięki są łagodne, przyjemne, dają radość, sprzyjają odprężeniu od zgiełku miasta, poczuciu bliskości z naturą, wywołują skojarzenia z wolnym czasem, wolnością oraz przyjemne wspomnienia związane z dzieciństwem.

Nieprzyjazne dźwiękowo miejsca to: ulica (71 osób), miasto, centrum miasta, miasto w godzinach szczytu, zatłoczone miasta (44 osoby). Wskazywane są też m.in.: szkoły, obszary przemysłowe, supermarkety, galerie handlowe, place budowy, dworzec PKP, PKS, lotniska, droga ekspresowa, autostrada, puby, dyskoteki, szpitale, autobusy. Główną przyczyną obniżenia atrakcyjności wymienionych miejsc jest

⁷ http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35825,8443790,_Organy__Hasiora_juz_bez_utrwalaczy_wladzy_ludowej.html.

http://krakow.gazeta.pl/krakow/1,35796,8689984,Odnowione__Organy__Hasiora_juz_graja_na_Snozcie.html.

intensywność hałasu komunikacyjnego związana z dużym natężeniem ruchu pojazdów, a także głośna muzyka, wrzaski. Dźwięki są głośne, ostre, wszechogarniające, agresywne, sztuczne. Człowiek czuje się zagubiony, dźwięki drażnią, zakłócają spokój, wywołują frustrację, przerażenie, lęk, strach, niepewność, odwracają uwagę, stwarzają odczucie chaosu.

Większość ankietowanych uznała, że najbardziej charakterystycznym dźwiękiem dla Lublina jest hałas komunikacyjny. Silniki samochodowe, warkot, klaksony, pisk opon, rozmowy ludzi, gwar wielkomiejski, dźwięki ulicy, zgiełk, hałas, tumult, szum miasta, syreny, pogotowie, pośpiech, reklamy dźwiękowe, dźwięki trolejbusów, brak ciszy, głośne, odgłosy studentów, krzyki, śmiechy to określenia które najczęściej pojawiają się w odpowiedziach. Jednak nieliczni zwracają uwagę także na dźwięk hejnału, stukot obcasów (Stare Miasto), odgłosy gołębi, szelest liści, szum fontanny (Plac Litewski), śpiew ptaków, obecność dźwięków przyjemnych, ciszy (Ogród Saski, Ogród Botaniczny, Zalew Zemborzycki).

Krajobraz dźwiękowy Lublina jest najczęściej oceniany negatywnie. Jest głośny, nieprzyjemny, męczący, niepokojący, przytłaczający, ubogi, monotony, brak dźwięków charakterystycznych, niejednolity, typowy dla dużego miasta. Bardzo mało jest miejsc przyjaznych dźwiękowo (Zalew Zemborzycki, Ogród Saski, skansen, wąwozy, las). Jednak pojawiają się oceny neutralne oraz pozytywne („Lublin jest miastem cichym”, „najbardziej przyjazny ze wszystkich innych” „podoba się”).

W 2009 roku przeprowadzono badania z wykorzystaniem ankiety rozsyłanej pocztą elektroniczną do dyrekcji wszystkich parków narodowych w Polsce oraz parków krajobrazowych i nadleśnictw w woj. lubelskim. Spośród 23 parków narodowych odpowiedzi nie uzyskano z trzech: Narwiańskiego, Świętokrzyskiego, Ujście Warty (ankieta była rozsyłana 3 razy). W świetle informacji otrzymanych z 20 parków pomiary hałasu były prowadzone rzadko (najczęściej przy drogach, w ramach badań Inspekcji Ochrony Środowiska oraz przy ocenach oddziaływania inwestycji na środowisko). W opinii służb parków najważniejszym źródłem hałasu jest komunikacja na trasach przecinających park (Babiogórski, Bieszczadzki, Bory Tucholskie, Gór Stołowych, Kampinoski, Magurski, Ojcowski, Pieniński, Roztoczański, Wielkopolski, Wigierski, Woliński). Dodatkowo wskazywano: gospodarke leśną (Babiogórski, Drawieński), sporty motorowe (Bory Tucholskie, Pieniński), quady (Gorczański, Magurski), urządzenia naśnieżające (Babiogórski), loty samolotów i śmigłowców wojskowych (Drawieński, Karkonoski), głośne grupy turystyczne (Drawieński, Magurski, Pieniński, Tatrzański), tartaki (Wigierski), kopalnię kruszywa (Wigierski), strzelnicę myśliwską (Drawieński), wentylatory (Karkonoski), imprezy sezonowe (Magurski, Tatrzański). Zauważono potencjalne zagrożenie wartości przyrodniczych w wyniku planowanych inwestycji (Biebrzański). Zwrócono uwagę na sezonowość hałasu (narasta w okresie letnim). Jedynie w przypadku czterech parków (Białowiecki, Biebrzański, Poleski, Słowiński) określono że nie występuje zagrożenie hałasem.

W świetle odpowiedzi na ankiety skierowane do dyrekcji parków krajobrazowych i nadleśnictw w woj. lubelskim, w większości wymienionych obszarów nie dostrzega się zagrożenia hałasem bądź jest ono niewielkie. Dotyczy to w szczególności

Parku Krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu oraz niemal wszystkich Nadleśnictw. Jedynie Nadleśnictwo Zwierzyniec wskazało na zagrożenie hałasem, zwłaszcza w dni wolne od pracy, przez pojazdy do sportów ekstremalnych (quady, crossy). W Parku Krajobrazowym Lasy Janowskie głównym zagrożeniem jest hałas komunikacyjny. W Parkach Krajobrazowych Polesia wskazano drogę międzynarodową S12 oraz drogi krajowe, wojewódzkie a także linie kolejowe, cementownię Chełm i przepompownię gazów płynnych TEZET. W Zespole Parków Krajobrazowych Wyżyny Lubelskiej, oprócz komunikacji dostrzeżono inne źródła hałasu: tartaki, przetwórnice owoców oraz sezonowe imprezy zwłaszcza na terenie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego oraz Parku Krajobrazowego Pojezierze Łęczyńskie. Jednak podkreślono, że zagrożenia nie są istotne.

WNIOSKI I UWAGI KOŃCOWE

Konieczne jest zwrócenie uwagi na ochronę ciszy, wzmożenie działań w kierunku świadomego kształtowania krajobrazów dźwiękowych, czyli zróżnicowanej jakościowo warstwy krajobrazu charakteryzującej się ulotnością i dużą wrażliwością na zmiany. Krajobrazy dźwiękowe są nośnikiem pewnych treści, skojarzeń, symboliki. Niemal w każdym krajobrazie występują dźwięki z jakiegoś względu wyjątkowe lub posiadające szczególną wartość dla lokalnej społeczności. Wywołane zapamiętanymi dźwiękami a zwłaszcza sekwencjami dźwięków (melodią, muzyką) skojarzenia są spoiwami integrującymi postrzegane scenerie oraz dotychczasowe informacje o regionie. Krajobrazy dźwiękowe powinny być traktowane jako dziedzictwo niematerialne godne ochrony i przywracania. Szczególną wartość zyskuje cisza, dostarczając przeżyć estetycznych i uwrażliwiając na subtelne dźwięki. Dźwięk pomaga zrozumieć miejsce, ułatwia orientację, ożywia przestrzeń publiczną, sprzyja odpoczynkowi (kojące przestrzenie, strefy pozornej ciszy). Ustanowienie obszarów cichych daje pozytywny efekt ekologiczny poprzez zachowanie terenów biologicznie czynnych i bioróżnorodności, przyczynia się także do poprawy jakości życia mieszkańców. Krajobraz dźwiękowy jest bardzo delikatnym zasobem. Jako wartość niematerialna jest niemierzalny. Możliwe jest jednak określenie wrażliwości (odporności) środowiska na hałas. W obszarach cennych przyrodniczo nawet daleki pogłos i szum spowodowany ruchem ciężkich pojazdów może być odbierany jako uciążliwy i zakłócający percepcję krajobrazu w stopniu niedopuszczalnym. Intruzje hałasu są zatem niezgodne z funkcją obszarów cennych przyrodniczo – szkodzą funkcjonowaniu przyrody oraz doświadczeniom estetycznym turystów. Cisza jest warunkiem koniecznym dla zachowania tych walorów, które wymienione obszary reprezentują. Konieczne jest wyeliminowanie czynników zagrażających percepcji krajobrazu oraz właściwe kształtowanie i ochrona zasobów.

Krajobrazy dźwiękowe jako dziedzictwo niematerialne mają określone źródło, czyli związane są z określoną materią. Ochrona krajobrazów dźwiękowych będzie opłacalna wówczas gdy wartości niematerialne staną się wymierne (produkt turystyczny). Popularność rekonstrukcji historycznych (inscenizacje bitew, rzemiosła,

zwyczajów), rozwój turystyki dźwiękowej (*soundscape tourism*) czy turystyki eventowej jest szansą dla nowej jakości krajobrazów dźwiękowych jutra.

Rekonstrukcje krajobrazów dźwiękowych to wielkie wyzwanie dla przyszłości. Po latach dźwięk w zabytkowym przedmiocie stanowi wartość najbardziej zbliżoną do oryginału, bardziej aniżeli rozmiar, faktura, kolor, zapach.

Dźwięki stanowią nieznany i nieudokumentowany element życia miasteczka (Miliszkiewicz, 2007). Odgłosy codzienności są swoistym utworem filharmonicznym, którego zasady próbuje się dziś rekonstruować. Informacje o dźwiękach prowadzą do wiedzy o różnych aspektach życia, często nieujawnianych bezpośrednio innymi źródłami. Badanie krajobrazu dźwiękowego wg J. Amato (2002) powinno stać się ważnym, jeśli nie niezbędnym elementem nowoczesnych badań lokalnych. Każde miejsce ma bowiem swoje specyficzne odgłosy, które organizują życie społeczności lub są wyrazem jego specyfiki. Wobec małej ilości tradycyjnych źródeł i bardziej autonomicznego charakteru lokalnej przeszłości krajobraz dźwiękowy będzie kluczowy dla uchwycenia i opisanego charakteru danej lokalności.

Ostatnio zauważa się także popularność historii mówionej („*oral history*”) polegającej na usystematyzowanym zbieraniu relacji ustnych dotyczących określonych wydarzeń czy zagadnień postrzeganych z indywidualnej perspektywy. Historia mówiona przekazuje fakty z życia miejscowości czy regionu przez pryzmat doświadczeń zwykłych ludzi oraz reprezentowany przez nich system wartości. Powstaje w ten sposób opowieść zawierająca unikalne wspomnienia i doświadczenia z życia człowieka w określonym miejscu i czasie (dziedzictwo środowiska lokalnego). Historia mówiona znajduje zastosowanie przy opracowywaniu zagadnień, w stosunku do których nie istnieją źródła pisane bądź też istniejące źródła nie są wiarygodne lub wystarczające, a także w sferach badawczych, gdzie zarejestrowany materiał dźwiękowy stanowi cenne źródło wiedzy i umożliwia pogłębienie studiów (Bernat, 2006b; Kubiszyn, 2003). Przez rejestrowanie wspomnień, realna staje się, przynajmniej częściowo, rekonstrukcja obrazu dawnej rzeczywistości społecznej i kulturowej. Łatwiej dotrzeć do istotnych, a pomijanych przez oficjalne dokumenty elementów dziedzictwa, jak też poruszyć tematy tabu.

Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego⁸ wskazuje na potrzebę wzmocnienia efektywności środków zapewniających jego przetrwanie, obejmujących identyfikowanie, dokumentowanie, badania naukowe, zachowanie, zabezpieczanie, promowanie i przekazywanie, szczególnie poprzez edukację, jak też rewitalizowanie różnych aspektów tego dziedzictwa. Lista niematerialnego dziedzictwa UNESCO zawiera zjawiska religijne (rytuały obrzędy), teatralne, językowe, taneczne, muzykę (śpiew, muzyka instrumentalna, instrumenty muzyczne), rzemiosło, festiwale (tradycyjne, stworzone w celu popularyzacji kultur), karnawały i pochody, przestrzeń kulturową, wiedzę o wszechświecie i związane z nią praktyki. Tworzenie listy reprezentującej niematerialne dziedzictwo kulturowe

⁸ <http://www.zabytek.pl/idm,1031,idn,684,konwencja-unesco-w-sprawie-ochrony-niematerialnego-dziedzictwa-kulturowego.html>.

Polski jest szansą na wypromowanie krajobrazów dźwiękowych. Wpis jednak nie wystarczy by ochronić przed zaginięciem, jeśli zabraknie ludzi którzy będą postrzegać je jako wartość – dziedzictwo niematerialne godne zachowania. Dzięki społecznościom lokalnym nie zanikł chociażby obrzęd barabanienia w Iłży pod Radomiem. Krajobraz dźwiękowy okolic Iłży w Wielką Noc ma wprowadzić charakter efemeryczny, ale reprezentuje wyjątkową wartość (por. Wojciechowski, 2010).

Ochrona krajobrazów dźwiękowych powinna zmierzać do efektywnego zarządzania, rozumianego jako sposób przemyślanego, uporządkowanego, skutecznego działania prowadzący do celu jakim jest zachowanie i pomnożenie wartości krajobrazów dźwiękowych. Efektywność zarządzania zależy zarówno od wiedzy i umiejętności profesjonalistów, jak i poparcia społeczeństwa (w tym urzędników). Zarządzanie jakością dźwiękową związane jest z partycypacją społeczeństwa w jego kształtowaniu. Spytanie mieszkańców o preferencje dźwiękowe pozwoli uniknąć konfliktów społecznych wynikających z niedoinformowania. Bardzo ważną rolę odgrywa też edukacja społeczeństwa i decydentów poprzez akcje skierowane na kształtowanie wrażliwości dźwiękowej.

Na koniec warto podkreślić, że przyszłość jest nieprzewidywalna. Czy w przyszłości będzie potrzeba kształtowania krajobrazów dźwiękowych? Współczesna młodzież słuchająca muzyki z odtwarzaczy mp3 może nie być zainteresowana krajobrazami dźwiękowymi. Rozwój techniki spowodował bowiem nowe możliwości kreowania sztucznych przestrzeni, w których to co widzimy nie współgra z tym co słyszymy. Z drugiej strony coraz częściej wzrasta zainteresowanie multimedialnością, powstają muzea które nie tylko pokazują ale także prezentują dźwięki, zapachy. Zatem od nas samych, od naszych wyborów, zależy jaki będzie krajobraz dźwiękowy jutra. Warto też pamiętać o ułatwianiu innym właściwych wyborów.

LITERATURA

- Amato J., 2002: Rethinking home: a case for writing local history. University of California Press.
- Bernat S., 2006a: Dzwony w krajobrazie. *Aura* 8/2006, s. 17-19.
- Bernat S., 2006b: Historia mówiona – metodą badań krajobrazu kulturowego. [w:] Wołoszyn W. (red.), *Krajobraz kulturowy – cechy, walory, ochrona. Problemy Ekologii Krajobrazu t. XVIII*, Zakład Ochrony Środowiska UMCS Lublin, s. 503-510.
- Bernat S., 2007: Ochrona i zarządzanie krajobrazem dźwiękowym w regionach turystycznych. [w:] Strzyż M., Świercz A. (red.), *Badania regionalne – wybrane problemy*. Instytut Geografii Akademii Świętokrzyskiej im. Jan Kochanowskiego Kielce s. 291-298.
- Bernat S., 2010: Obszary ciche w aglomeracjach. [w:] Barwiński M., (red.), *Obszary metropolitarne we współczesnym środowisku geograficznym*. 58. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, t. 2. Oddział Łódzki PTG, Wydział Nauk Geograficznych UŁ, Łódź, s. 305-314.

- Campaign to Protect Rural England Tranquility Program*
<http://www.cpre.org.uk/campaigns/landscape/tranquillity>.
- Dyrektywa 2002/49/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny i zarządzania poziomem hałasu w środowisku (Dyrektywa Hałasowa).
- Hempton G., Grossman J., 2009: One Square Inch of Silence: One man's search for a natural silence in a noisy world. Simon&Schuster, Inc.
- Kubiszyn M., 2003: Historia (nie)mówiona. Ścieżkami pamięci. Scriptores. Pamięć-miejsce-obecność nr 2/2003 (28). Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN” Lublin, s. 91-105.
- Lebiedowska B., 2009: Silence as a competitive tourist product. Polish Journal of Sport and Tourism 16, s. 176-183.
- Lipiński A., 2005: Ochrona przed hałasem – znowelizowane prawo ochrony środowiska. Bezpieczeństwo Pracy 7-8, s. 10-14.
- Miliszkiwicz G., 2007: Klimat dźwiękowy miasteczka czasów II Rzeczypospolitej – podstawy do muzealnej rekonstrukcji. Wieś Radomska, 8, 2007, s. 205-223.
- Myśliwski G., 2000: Rola dźwięku w społecznościach tradycyjnych. [w:] Manikowska H., Bartoszewicz A, Fałkowski W. (red.), Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane prof. H. Samsonowicza w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. IH UW Warszawa, s. 682-698.
- Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. 2001.62.627 z dnia 20 czerwca 2001r.).
- Raport Inspekcji Ochrony Środowiska „Stan klimatu akustycznego w kraju w świetle badań WIOŚ w latach 2002-2006”* Biblioteka monitoringu środowiska, Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Warszawa 2008.
- Research for a Quieter Europe in 2020* http://www.calm-network.com/SP_2020_Final.pdf
- Research into quiet areas* DEFRA 2006.
<http://www.defra.gov.uk/environment/quality/noise/research/documents/quiet-areas.pdf>
- Richard C., 1974: Z wysokości do jaskiń. PAX Warszawa.
- Rural White Paper. Our Countryside: the future 2000.*
<http://www.defra.gov.uk/rural/pdfs/ruralwp/rural.pdf>
- Schafer R. M., 1982: Muzyka środowiska. Tłum. D. Gwizdalanka. „Res Facta” 9, s. 288-315.
- Sztumski W., 2010: Ekologia ciszy jako element zoologii systemowej wzbogacający koncepcję rozwoju zrównoważonego. Problemy Ekorozwoju 5,2,61-68.
- Tranel M.J., Hall A., 2004: Parks as Battlegrounds: Managing conflicting Values. [in:] Harmon D., Kilgore B.H., Vietzke G.E. (eds), Protecting our Diverse Heritage. The Role of Parks Protected Areas and Cultural Sites. The George Wright Society. Proceedings. s. 64-70.
- Ustawa o ochronie przyrody* (Dz. U. 2004.92.880 z dnia 30 kwietnia 2004 r.).
- Wild soundscapes in the national parks: An Educational Program Guide to Listening and Recording*, Wild Sanctuary Bernard L. Krause. National Park Service 2002
<http://www.nature.nps.gov/naturalsounds/publications/wildsounds.pdf>.
- Wojciechowski K.H., 2010: Wartości i walory krajobrazów przemijających i efemerycznych. [w:] Chylińska D., Łach J.(red.), Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław s. 37-41.